

Cena Kurjera:

w miejscu: w wartalnie . . . 2 K. 60 groszy . . . 4 . . . Na prowincji: w wartalnie . . . 2 K. 30 h. 60 groszy . . . 4 . . . 60 . . . Numer pojedynczy kosztuje 20 h. Prenumerować można tylko od 1. każdego miesiąca. Listy należy opłacać.

KURJER STANISŁAWOWSKI

wychodzi co niedzielę o godzinie 8. rano.

Cena ogłoszeń: Od objętości wiersza petitem za 1 raz 20 h. Ogłoszenia w rubryce „Nadstawane” po 40 h. od wiersza petitem. Rękopisy nie zwracają się. Adres redakcji i administracji: drukarnia i litografia St. Chowańca w Stanisławowie.

Ceny niskie z poważaniem Koppel Horn

Polska Bursa włościańska w Stanisławowie.

Znaczenie i doniosłość społeczna burs ludowych polskich w Galicji wschodniej za mało oceniona została przez ogół polski i powoływanie takich instytucji do życia, nie stało się jeszcze naszą narodową troską, naszym narodowym obowiązkiem.

Ogromny brak inteligencji po naszych miasteczkach, wsiach — co dopiero podcaży pracy społecznej odczuwać się daje — brak księży, brak sił nauczycielskich ludowych, potrzeba zawiązania i utrzymania czucia z ludem polskim, wydobycie z łona tego ludu niedostatek zdrowych, jednych i nieużytych, każą nam podjąć się tego narodowego zadania, tej społecznej pracy.

Odmienny typ szkół miejskich i wiejskich nie pozwala naszemu włościaninowi posyłać swego syna do szkoły wydziałowej, handlowej, gimnazjum lub seminarjum nauczycielskiego. Dla przykładu do tych szkół wymaganą jest nauka języka niemieckiego, której syn włościański na wsi do szkoły uczęszcza, jest pozbawiony, a posyłanie do szkoły ludowej niemieckiej następcza ze względu na odległość na znaczne koszty umieszczenia go na stacji, często w towarzystwie nieodpowiednim, na nieprzezwyciężone trudności.

Stąd powstaje nagła potrzeba zakładania polskich burs włościańskich w miastach powiatowych. Jaką jest ta potrzeba zawiązania podobnych instytucji, wskazuje nam wpływ młodzieży do tego rodzaju zakładów i budząca się w tej klasie ludności naszej chęć i dążenie dostarczenia swoim dzieciom wyższego wykształcenia.

Doświadczenie z bursami podobnymi, istniejącymi już w niektórych naszych miastach jak n. p. w Samborze, poucza, że utrzymanie jednego wychowanka kosztuje miesięcznie 12—16 K. miesięcznie, a doznawana w bursie opieka, odpowiednie towarzystwo, zdrowe pożywienie daje wyższe tego rodzaju zakładom nad wszelkie domowe stancje.

Koszta utrzymania wychowanka pokrywają bądź w całości, bądź w części rodzice, utrzymanie zaś uzdolnionych a rzeczywiście biednych uczniów lub sierot, pokrywają wkładki członków miejscowych, zamiejscowych, datki przygodne, zasiłki wydziałów powiatowych, Rad gminnych, Sejmu itd.

Do programu organizacji naszej i pracy społecznej nad ludem polskim w Galicji wschodniej, musimy bezwarunkowo wciągnąć zakładanie i utrzymanie polskich burs jako konieczność.

Pomnik czy bursa?

Od jednego z poważnych obywateli naszego miasta otrzymujemy w sprawie poruszonej ostatnim artykułem naszego pisma, uwagi następujące:

Wiadomość o uchwale komitetu pomnika im. Kościuszki, polecającej zwrócić się do Rady miejskiej, do Rady powiatowej i do Dyrekcji Kasy oszczędności, z żądaniem zmiany tytułu uczynionej już darowizny w tym kierunku, iżby zamiast pomnika dla bohatera z pod Racławic, postawić w mieście naszym bursę dla synów włościańskich im. Tadeusza Kościuszki, wywołała w szerokich kręgach naszego miasta słuszne zdumienie. Jest to niestety jedną z naszych starych vad narodowych, że niczego, żadnego z zamiaru doprowadzić nie umiemy do skutku. Już pieniądze na pomnik są zgromadzone, już nadeszła chwila, ażeby upragnioną myśl

w czyn zamienić i na jednym z placów publicznych naszego grodu wzniesić statwę wodza w sukmanie, jako widomy znak pokości tego grodu, oraz jako dowód części dla idei przez niego podjętej i nam testamentem wskazanej, gdy oto naraz powstaje myśl nowa, porzucenia tamtej a obrócenia złożonych pieniędzy na cel zgoła inny.

W działaniu tem upatrywać się musi, pomimo wszystkim, pewną nielojalność, że tak się wyrażę, a jest ona tem jaskrawsza, że pokryta zamiarem służenia celowo także wzniosłemu, rzeczy w samej sobie pięknej i pożytecznej, przeciwko której nikt nie może, ale przeciwnie każdy w miarę możliwości popierać musi a niewątpliwie i popierać będzie. Postawienie jednak tej kwestji w taki właśnie sposób, uważam, daruję mi szanowni jej wnikoskodawcy, za rzecz nieprzeżywoitą. Gdyby rzecz np. tak stała, iż przez szereg lat zgromadzone dajmy na to, fundusze na pomnik jakiejs osobistości niemłej ożwioli, jak to się w położeniu politycznym naszym niestety wydarza, rozumiałbym bardzo myśl i hasło użycia takich fundusów na cel humanitarny, przeciwko któremu nikt zarzut nie mógłby podnieść. Byłoby to bardzo dozwolone. Przypuszęmy np. że istniałyby jakieś fundusze na postawienie pomnika Stadionia; składki się zbierają, ale leniwo, nikt pomnika tego, oprócz pewnych kłó biurokratycznych, nie potrzebuje ani pragnie. W tem wypadku ktoś na koncept użycia fundusów już na ten cel zebranych, na wzniesienie szpitala. Bravo! wszyscy z zapalem przyjmują ten pomysł i wdziewającymi są komitety, który ogół z przysmuglowo kłopotliwego położenia wydstaje. Inna rzecz z pomnikiem dla Tadeusza Kościuszki w Stanisławowie. Pomnik ten jest tutaj potrzebny! Z tego założenia wychodzili patrioci, którzy przed laty zainicjowali myśl zbierania składek na pomnik i szczęśliwie ją do skutku przyprowadzili, nie na to, ażeby po nich przyszli obywatele, którzy zupełnie w pracy tej udziału nie brali, ani podobno i w komitecie dla wzniesienia pomnika nie zasiadali, i rzuceniem hasła choćby nawet sympatycznego, mieli rzecz już u celu będącą, naraz odwrócić albo przyajmniej odwieść.

Dopuszczenie do takiego obrócenia rzeczy byłoby niebezpiecznym zresztą precedensem dla następnych i podobnych komitetów, któż bowiem zaręczy, czy za rok nie przyjdą znowu całkiem inni obywatele, z tego lub owego tytułu także powołani do komitetu budowy pomnika Tadeusza Kościuszki i nie powiedzą: Ależ Panowie, że się bawicie! Wy stawiacie pomniki, bursy, a nie widzicie setek niemowląt ginących bez matczynej opieki. Za pieniądze uskładane na pomnik wybudujmy dom podzrutek, a na cześć bohatera z pod Racławic, nazwijmy go jego imieniem! Albo znowu przyjdą całkiem nowi i powiedzą: „Druhowie! Bracia! W silnem ciebie sily duch! Nie dom podzrutek, ale boisko gimnastyczne jest potrzebne. Użyjmy fundusów pomnikowych na park jordanowski i boisko imienia Kościuszki to będzie uczczeniem pamięci bohatera i wodza w sukmanie najlepszym!”

Otoż, tak się to dzieje u nas. Żadnej ciągłości, żadnej wytrwałości, niczego nie doprowadzić do skutku; jedna myśl goni drugą. Dzisiejszy pomysł zastępuje i wypiera wczorajszy i chociażby ten wczorajszy był najrozumnniejszy, to wobec nowszego, modniejszego, zblednąć przy pomocy agitacji zwłaszcza musi.

Nie Panowie! Tą drogą nigdy nie doprowadzimy do celu. Postawimy pomnik Tadeuszowi Kościuszce, bo ten jest w Stanisławowie potrzebny i mamy już na ten cel pieniądze zebrane, a bursę włościańską wzniesimy także, ale po kolei, nie wszystkie naraz. Stać nas na jedno i na drugie, a obowiązkiem wszystkich patriotów jest nie się zżamierać swoim na poprzek, ale wzajemnie się w nich wspierać. Postawmy najpierw pomnik, który tutaj z przegub dwóch Bystrzyc będzie świadczył o

każdym przybyszem z wschodu czy zachodu, że Stanisławów jest polskiem miastem, łączącym się z siostrzycami swojemi pod znakiem białego orła i szarej ludowej sukmany, a potem przystąpimy z tem większym zapalem, wszyscy razem, do wybudowania domu im. Kościuszki, a w pracy tej nie braknie pewnie tych, którzy podłożyli podwaliny pod budowę pomnika dla wielkiego wodza. Hasłem naszym niech będzie: „Razem młodzi przyjaciele!”

Gimnazjum żeńskie w Stanisławowie.

Wydział „Koła nauczycieli szkół wyższych w Stanisławowie” prosi nas o następujące ogłoszenie:

Staraniem Koła naucz. szk. wyższ. otwiera się z początkiem r. szk. 1904/5 w Stanisławowie prywat. gimnazjum żeńskie z programem nauk odpowiadającym w zupełności c. k. gimnazjum państwowym. Celem prywat. gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie jest dać uczniom takie wykształcenie naukowe, któreby przysposobiło je do egzaminu dojrzałości, a tem samem otworzyło im wstęp na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczek. Jak długo prywat. gimnazjum żeńskie w Stanisławowie nie otrzyma prawa publiczności, uczennice winny celnie uzyskania świadectw ważnych wobec państwa poddawać się prywatnym egzaminom w gimnazjach państwowych. Atoli dotychczasowa praktyka poucza, że decydująca władze szkolne che nie nadają prawo publiczności takim prywatnym zakładom naukowym żeńskim, których urządzenia w najistotniejszych punktach odpowiadają urządzeniom równorzędnych zakładów państwowych (n. p. prywat. gimnazjum żeńskie we Lwowie otrzymało prawo publiczności już w drugim roku swego istnienia). Te tedy okoliczności mając głównie na oku Koło naucz. szk. wyższ. w Stanisławowie postanowiło zakład swój prywatny co do planu i zakresu nauk zorganizować zgodnie z urządzeniami c. k. gimnazjów państwowych.

W roku szk. 1904/5 otwarta będzie tylko klasa I. Dalsze klasy będą stopniowo przybywały w ciągu lat następnych. Warunki przyjęcia do gimnazjum są następujące:

1. uczennice zgłaszające się do pierwszej klasy musi ukończyć przynajmniej dziesięć lat w ciągu roku kalendarzowego, w którym zostaje przyjętą do kl. I.

2. musi poddać się egzaminowi wstępnemu.

3. rodzice, względnie opiekunowie muszą zobowiązać się, że będą opłacać miesięcznie przepisane opłaty. Opłata miesięczna za naukę jednej uczennicy nie może przekraczać nigdy wysokości 20 k. Opłata owa może być zniżoną w miarę większej ilości uczennic. Uczennice biedne, a wyszczególniające się dobrymi postępami w naukach, dobrymi obyczajami i pilnością mogą być począwszy od drugiego półroczia uwolnione od opłaty całkowicie albo częściowo.

Nauki poszczególnych przedmiotów udzielać będą fachowi nauczyciele szkół średnich w Stanisławowie; w czasie przerw między lekcyjami szkolnymi nadzorować będzie ocmistrzzy zakładu.

Statut. prywat. gimnazjum żeńskiego w Stanisławowie, zatwierdzony przez c. k. Radę szkolną krajową, poda się później do publicznej wiadomości. Na razie uprasza się interesowanych, ażeby ze względu na ułatwienie Wydziałowi Koła naucz. szk. wyższ. przedwstępnych czynności administracyjnych, raczyli zgłaszać się z proponowanymi wpisami u uczennic — najpóźniej do końca czerwca. Na podstawie listyby prowizorycznie wpisanych uczennic Wydział będzie mógł dopiero rozstrzygnąć sprawę wynajmu odpowiedniej sali szkolnej, ustanowić terminy egzaminów wstępnych, a również definitywnie oznaczyć wysokość miesięcznej opłaty za pobieraną naukę.

Zgłoszenia przyjmują przez Koło naucz. szk. wyższych prof. Dr. Mikołaj Sabat

codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 4—5. popołudniu w domu przy ul. Trzeciego Maja (kamienica p. Mażewskiego obok Wałów, I. piętro).

Konsekracja ks. biskupa Dr. Chomyszyna.

Dziś, jak już poprzednio donosiliśmy odbędzie się uroczystość konsekracji i intronizacji nowomianowanego gr. kat. biskupa w Stanisławowie, ks. Dr. Grzegorz Chomyszyna.

Uroczystość ta rozpocznie się o godz. pół do dziewiątej rano pochodem z pałacu biskupiego do cerkwi katedralnej, gdzie odbędzie się właściwy akt konsekracji i intronizacji.

Po ukończonych ceremoniach kościelnych odprowadzi pochód ks. biskupa Dr. Chomyszyna do pałacu biskupiego, gdzie o godz. pół do drugiej popoł. nastąpi przedstawienie się nowowyswięconemu biskupowi wszystkich władz rządlowych, autonomicznych, wojskowych etc.

Popołudniu o godz. 4 1/2 odbędzie się w sali teatralnej koncert na cześć ks. biskupa Dr. Chomyszyna.

Wieczorem o godz. 7. w pałacu biskupim odbędzie się wielki obiad dla przybyłych gości, tut. dygnitarzy i reprezentantów ruskiego narodu.

Na dzisiejszą uroczystość przybywają pociągami o godz. 10 1/2 rano J. E. p. Namiestnik hr. Potocki i J. E. Marszałek krajowy hr. Badien, którzy zamieszkają w hotelu Centralnym p. Kesslera. Oprócz nich przybyli J. E. Arcybiskup Bilewski, J. E. ks. metropolita hr. Szepctycki, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. arcybiskup Weber, biskup przemyski Czechowicz, J. E. p. prezydent krajowej Dyrekcji skarbu Korytowski, p. dyrektor poczty i telegrafów Seferowicz, radca Nam. p. Zaleski.

Z p. Namiestnikiem, który zabawi w Stanisławowie w poniedziałek i wtorek przez cały dzień przybywa także radca Namiestnictwa p. Zaleski, a oprócz nich bawi tu wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. Płazek i radca cesarski Namiestnictwa Des Loges.

Z powodu możliwych zastąpić lub innych wypadków w cerkwi podczas dzisiejszego kilkunastogodzinnego nabożeństwa, przygotowanemu zostało w biurze technicznem Magistratu (bazar miejski obok cerkwi) pogotowie lekarskie.

Zjazd Tow. Pomocy „Przemysłowej”.

W dniu 3. i 4. lipca b. r. odbędzie się we Lwowie pierwszy Zjazd i walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy przemysłowej kraju naszego.

Dnie te będą kulminacyjnym punktem jarmarku wyrobów krajowych, zjazd ten zapowiada się świetnie, gdyż oprócz przewodniczących i członków wydziału Tow. Pomocy przemysłowej z całego kraju udają się na zjazd ten rozmaite wycieczki.

Udział w zjeździe wzięć mogą wszyscy członkowie Pomocy przemysłowej. Udział kobiet w zjeździe bardzo pożądanym.

Program zjazdu jest następujący: Dnia 3. lipca 1904. I. O godzinie 9. rano nabożeństwo uroczyste w kościołach katedralnych z udziałem kongregacji cechów i t. d. 2. O godzinie 11. rano obrady w wielkiej sali ratuszowej. Obrady zagai Prezydent wspólny pochód na „jarmark wyrobów krajowych” i przyjęcie uczestników zjazdu przez komitet „Jarmarku” na placu powiatowym i zwiedzenie jarmarku. 4. O godzinie 7. wieczorem wspólna wieczerza na strzelnicy miejskiej.

Dnia 4. lipca 1904. I. Dalszy ciąg obrad w sali ratuszowej, sprawozdanie komisji

Z dniem 19-go czerwca b. r. otwieram w JAREMCZU filię handlu towarów korzennych, delikatesów, oraz wód mineralnych. Wielki wybór różnych lakoci. Codziennie świeże masło deserowe i dworskie, oraz świeże owoce i jarzyny

Jaremcze

odróże naokoło świata.

FOTOPLASTIKUM



(Promiowane na wszystkich wystawach. — Każda serya obejmuje 50 wspaniałych widoków) a z mienia się co sobotę. — Płatowanie seryj jest wykluczone.

Ulica Belwederska w lokalu drukarni i litografii Stanisława Chowańca.

Mandżurya przedmiot sporu i przyczyna obecnej wojny Japońsko-rosyjskiej.

Wstęp 10 ct. Uczniowie płać do g. 6 połowcy; otwarte codziennie od g. 4. do 10. wieczór, w niedziele i święta już od g. 3. popoł. Co tydzień nowa serya. — Zakład zarządzony na sposób zagraniczny. — Oświetlenie gazowe — Widoki poruszane automatycznie — Salony obszerny z poczekalnią. — Dobra wentylacja.